

Joanna Woźniczak
Uniwersytet Wrocławski
asia.wozniczak@gmail.com

PRZEKŁAD USTNY SĄDOWY – WYBRANE ASPEKTY

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2018.014>

Zarys treści: Niniejszy artykuł to studium przypadku nad przekładem ustnym uwierzytelnionym. Autorka poddaje analizie rozprawy sądowe, których uczestnikami byli obcokrajowiec oraz tłumacz przysięgły języka angielskiego, i stara się ocenić trafność rozwiązań zastosowanych przez tłumacza. Przeprowadzona analiza językowa tłumaczonych wypowiedzi wykazała, że tłumacze opuszczali informacje z oryginalnej wypowiedzi lub je do niej dodawali, stosowali różne techniki wyjaśniania niezrozumiałych pojęć, tłumaczyli w 3 os. l. poj. czy zmieniali rejestr oraz ton wypowiedzi.

Słowa kluczowe: translatoryka, tłumaczenie ustne uwierzytelnione, tłumacz przysięgły

Podziękowania

Autorka dziękuje panu Robertowi Kuczyńskiemu, Prezesowi Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieście, oraz pani Ewie Barnaszewskiej, Prezesowi Sądu Okręgowego we Wrocławiu, za umożliwienie prowadzenia w tych sądach badań, na podstawie których napisany został niniejszy artykuł. Autorka składa również podziękowania pracownikom administracyjnym wymienionych sądów.

Wprowadzenie

Prawo do tłumacza w postępowaniu sądowym jest jednym z podstawowych praw człowieka. Obecność tłumacza na sali sądowej nie tylko usprawnia

działanie wymiaru sprawiedliwości, ale przede wszystkim ma zagwarantować przeprowadzenie sprawiedliwego procesu. Regulują to zarówno przepisy międzynarodowe, czyli Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950¹, jak i wspólnotowe, tj. Dyrektywa 2010/64/UE z dnia 20 października 2010 w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym².

W Polsce tłumaczenie ustne w sądzie wykonywane jest przez tłumaczy przysięgłych, a zasady wykonywania tego zawodu określa ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego z 25 listopada 2004 roku (Dz.U. 273, poz. 2702). Ustawa, poza kwestiami proceduralnymi związanymi z nabywaniem i utratą prawa do wykonywania zawodu, określa normy etyczne dla tłumaczenia przysięgłego (w tym ustnego), których tłumacze muszą przestrzegać. Dotyczą one wykonywania tłumaczeń w sposób bezstronny, z należytą starannością i zgodnie z prawem, obowiązku zachowania poufności oraz podnoszenia kwalifikacji³. Tłumacze przysięgli mają również *Kodeks tłumacza przysięgłego* (KTP), który zawiera zasady dotyczące należytego zachowania oraz właściwego wykonywania tłumaczeń poświadczonych. W przeciwieństwie do ustawy KTP wskazuje między innymi praktyczne aspekty tłumaczenia ustnego w sądzie; tłumacz ma prawo: przed konkretnym tłumaczeniem porozumieć się z osobą, której wypowiedzi będą tłumaczone (§ 61 KTP); do tego, by zajmując miejsce obok osoby, której wypowiedzi będzie tłumaczyć (§ 62 KTP); do uzgodnienia zakresu i techniki tłumaczenia (§ 64 KTP); do przerwy (§ 66 KTP); do wyjaśnienia nieznanych pojęć lub terminów (§ 67 KTP); do tego, by prędkość wypowiedzi była dostosowana do jego indywidualnych umiejętności (§ 70 KTP). Tłumacz ma obowiązek tłumaczenia wypowiedzi cudzoziemca w 1 os. l. poj. – w taki sposób, w jaki zostały wypowiedziane, zachowując ton i styl wypowiedzi, bez omijania, dodawania lub zmieniania czegokolwiek (§ 68 KTP).

¹ Art. 6 pkt. 3 Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do: lit. a) niezwłocznego otrzymania szczegółowej informacji w języku dla niego zrozumiałym o istocie i przyczynie skierowanego przeciwko niemu oskarżenia; [...] lit. e) korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie.

² Art. 2 pkt. 1 Państwa członkowskie zapewniają, aby podejrzanym lub oskarżonym, którzy nie mówią w języku danego postępowania karnego lub go nie rozumieją, zapewniono niezwłocznie tłumaczenie ustne podczas postępowania karnego przed organami śledczymi i sądowymi, w tym również podczas przesłuchania przez policję, wszystkich rozpraw sądowych oraz wszelkich niezbędnych posiedzeń.

³ <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20042732702> (dostęp: 15 maja 2016 r.).

Powyższe zasady w pewnym sensie nakazują, aby tłumacz był neutralnym, przezroczystym przekąźnikiem, który tłumaczy wypowiedzi uczestników postępowania, nie wypaczając ani nie wartościując ich treści. Jeśli jednak uwzględnimy specyfikę tłumaczenia sądowego, to wypada powiedzieć, że nie jest możliwe spełnienie tych warunków. Niektórzy badacze podnoszą, że koncepcja tłumacza postrzeganego jako „maszyna tłumacząca”, neutralnie i bezstronnie oddającego – bez zniekształcania i oceniania – treści komunikatu istnieje jedynie w teorii (Tryuk 2014: 17). W rzeczywistości tłumacze (świadomie czy też nie) ulegają sympatiom lub antypatiom i przyjmują określony punkt widzenia, stają po jednej ze stron (Tryuk 2014: 17). W innym tonie wypowiada się Holly Mikkelson, która podkreśla konieczność zachowania bezstronności w tłumaczeniu i do powyższego katalogu dodaje zachowanie poufności, wierność, unikanie tłumaczenia przez streszczanie, tłumaczenie wszystkich elementów wypowiedzi (bez pomijania) w formie, w jakiej zostały usłyszane, oraz zgłaszanie sędziemu konieczności skorzystania ze słownika lub wyjaśnienia z cudzoziemcem nieznanego terminu (2000: 55–63).

Kompetencje tłumacza nie są jednak jedynym czynnikiem mającym wpływ na jakość tłumaczenia sądowego. Z przeprowadzonej analizy rozpraw wynika, że przekład sądowy ma bardzo specyficzny charakter i wiąże się z nim pewne trudności. Po pierwsze, tłumacze muszą poradzić sobie ze specjalistycznym słownictwem. „Rejestry językowe, zwłaszcza niskie, potoczne określenia i żargon środowiskowy [...], wulgaryzmy i obscenizmy [...] również mogą być źródłem trudności translacyjnych” (Nartowska 2013: 48). Dodatkowym utrudnieniem (które niewątpliwie wpływa na jakość przekładu) jest powoływanie do sądu tłumacza „języka będącego dla osoby obcojęzycznej jej kolejnym językiem obcym, np. tłumacz języka arabskiego powołany dla Somalijszyków, tłumacze języka angielskiego lub francuskiego dla obywateli państw afrykańskich” (Nartowska 2013: 48). Inną kwestią jest fakt, że tłumacz to często jedyny uczestnik postępowania, który nie zna okoliczności sprawy. Adwokaci, sędziowie itd. wiedzą, czego dotyczy sprawa, a tłumaczo- wi, który ma zapewnić rzetelne tłumaczenie podczas czynności sądowych, wielokrotnie odmawia się możliwości zapoznania się z aktami sprawy (zob. Nartowska 2014). W takiej sytuacji kompetencje tłumacza mają znaczenie drugorzędne – jeśli nie ma on pojęcia o tematyce prowadzonej czynności, przekład może zostać narażony na szwank (Gamal 2014: 59). „Tłumacz wezwany [na tłumaczenie w sądzie] w trybie pilnym, mający jedynie bardzo ogólne pojęcie o istocie postępowania, jest w pewnym sensie bezbronny. Nie wie, co (w sensie lingwistycznym i leksykalnym) go czeka na sali sądowej” (Maliszewski 2006: 35).

Poniższa analiza w zamierzeniu autorki jest próbą ukazania złożoności przekładu ustnego w sądzie oraz sposobów, w jaki tłumacze przysięgli radzą sobie z napotykanymi trudnościami.

1. Opis przeprowadzonego badania

Badanie, którego wyniki zostały opisane w niniejszym artykule, polegało na przeanalizowaniu nagrań z rozpraw sądowych (obejmujących dźwięk i obraz, nagranych za pomocą względnie niedawno⁴ wdrożonego oprogramowania Recourt Player), w których jednym z uczestników postępowania był obcokrajowiec, a w konsekwencji także tłumacz przysięgły języka angielskiego. W badanych rozprawach w większości tłumaczyły kobiety (3), ale był także jeden mężczyzna, który uczestniczył w dwóch z omawianych rozpraw. Prawdopodobnie tłumacze zostali wezwani na tłumaczenie do sądu w sposób przypadkowy – wyłoniono ich z listy tłumaczy przysięgłych prowadzonej przez ministra sprawiedliwości i zobowiązano do stawiennictwa. Nie jest wiadome, czy mieli wgląd w akta sprawy przed tłumaczeniem i możliwość wcześniejszego przygotowania się. Jak dotąd, przeanalizowano 5 rozpraw – 3 w sądzie rejonowym oraz 2 w sądzie okręgowym. Rozprawy, na których wymagana była obecność tłumacza, dotyczyły: w sądzie rejonowym – spraw rodzinnych (wydania postanowienia o braku przeszkód do zawarcia małżeństwa – rozprawa 1 i 2), spraw związanych z zatrudnieniem (konflikt z pracodawcą – rozprawa 3); w sądzie okręgowym – różnego rodzaju konfliktów (np. konflikt z wykonawcą prac remontowych – rozprawa 4), konflikt dotyczący tytułu własności do nieruchomości – rozprawa 5).

W ramach eksperymentu badano jakie błędy popełniają tłumacze, czy znają słownictwo specjalistyczne i specyfikę tłumaczenia ustnego w sądzie, z uwzględnieniem tego, czy warunki, w jakich pracują, wpływają na jakość ich przekładu (np. jakie jest tempo wypowiedzi na sali rozpraw, czy tłumacze wzywani są ponownie na kolejne rozprawy w ramach jednego postępowania lub czy mają możliwość zapoznania się z aktami sprawy przed tłumaczeniem). Należy jednak nadmienić, że akta sprawy najczęściej nie są wcześniej udostępniane tłumaczom, co może uniemożliwić im optymalne przygotowanie i rzutować na jakość przekładu (Mendel, *Raport...*).

⁴ <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/comarch-dostarczy-i-wdrozy-system-cyfrowej-rejestracji-rozpraw> (dostęp: 15 maja 2016 r.).

Wszystkie przytoczone przykłady pochodzą z nagrań sądowych z Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieście i Sądu Okręgowego we Wrocławiu. Stanowią transkrypcję słów uczestnika postępowania, który jest cudzoziemcem niemówiącym po polsku, tłumacza przysięgłego języka angielskiego, sędziego i/lub adwokata. Każdy przykład został opatrzony komentarzem.

2. Opis wyników badania

Odpowiedzialność tłumaczy przysięgłych za tłumaczenie wykonywane w sądzie jest oczywista. Wszelkie nieścisłości, zniekształcenia przekładu lub zastosowanie niewłaściwych technik mogą mieć poważne konsekwencje dla osób zaangażowanych w toczące się postępowanie. W czasie analizy nagrań z rozpraw, daje się zauważyć, że kompetencje tłumaczy są różne. Może to wynikać z liczby lat doświadczenia lub z faktu, że tłumacz miał mniej czasu (niż pozostali) na przygotowanie się do tłumaczenia ustnego albo nie miał wcześniejszego wglądu do akt sprawy. Analiza przeprowadzona na podstawie przytoczonych zaleceń wykazała, że najczęściej pojawiającymi się błędami były opuszczanie informacji z oryginalnej wypowiedzi lub ich dodawanie, próba wyjaśniania na własną rękę niezrozumiałych pojęć⁵, tłumaczenie w 3 os. l. poj. (a nie w formie, w jakiej tłumacz wypowiedź usłyszał, czyli w 1 os. l. poj.), zmiana rejestru i tonu wypowiedzi prowadząca do wypaczenia wydźwięku komunikatu oraz niewłaściwe użycie specjalistycznej terminologii. Tłumaczom zdarzały się również okazjonalne błędy gramatyczne. Poniżej autorka przytacza przykłady, a także próbuje podać powody występowania konkretnych rozbieżności w tłumaczeniu.

2.1. Zgodność treści przekazanej w tłumaczeniu z treścią oryginału

2.1.1. Tłumaczenie w 3 os. l. poj.

Zgodnie z KTP tłumacz ma obowiązek przetłumaczyć wypowiedź cudzoziemca w taki sposób, w jaki ją usłyszał, czyli w 1 os. l. poj. (lub odpowiednio

⁵ Pomimo dwojakiego podejścia badaczy do problemu wyjaśniania nieznanych pojęć oraz tego, że KTP nie precyzuje, jak należy to robić, na podstawie analizowanych rozpraw wydaje się, że uprzednie zgłoszenie sędziemu potrzeby doprecyzowania niejasnego elementu wypowiedzi skutkowałoby niewykluczeniem żadnego z uczestników postępowania i lepszą koordynacją tłumaczenia.

w innej), ponieważ w ten sposób podkreśla swoją neutralność i przezroczy-
stość. Tłumacz w 3 osobie, tłumacz zaznacza swoją obecność i przypomina,
że komunikacja odbywa się z wykorzystaniem dodatkowej osoby, a co za tym
idzie – może ulec zniekształceniom. W analizowanych rozprawach większość
tłumaczy przekładała w 1 os. l. poj. Okazjonalnie zdarzało się, że tłumacz
przetłumaczył pojedynczą wypowiedź w 3 os. l. poj., natomiast jeden z tłumaczy
uporczywie przekładał w 3 os. l. poj. Jednym z powodów tłumaczenia
w 3 os. l. poj. może być nieznamość zasad zawartych w KTP, brak doświad-
czenia lub znajomości technik tłumaczeniowych. Choć niektórzy badacze
przypominają, że tłumaczenie w takiej i innych formach (w 1 os. l. poj., 1 os.
l. mn., z wykorzystaniem zwrotów grzecznościowych „Pan/Pani”, przy użyciu
mowy zależnej czy w 3 os. l. poj.) może mieć zastosowanie w zależności od
roli tłumacza w sytuacji komunikacyjnej (Tryuk 2014: 22), w kontekście są-
dowym wymagane jest, by tłumacz stosował formy 1 os. l. poj., umożliwiając
tym samym swobodny przebieg wymiany zdań, np. podczas przesłuchania
świadka (§ 68 KTP).

Przykład 1 (rozprawa 1):

- (C)⁶ Before marriage no, you don't need to attain a certificate or anything.
(T) **Pan powiedział**, że nie, nie potrzebuje żadnego zaświadczenia o bra-
ku przeszkód [...].

Przykład 2 (rozprawa 1):

- (C) Yes, I was working in [...].
(T) **Pan jest informatykiem**, pracował w firmie [...].

Przykład 3 (rozprawa 1):

- (S) Od tamtej pory mieszka pan w Polsce? Proszę tylko nam powiedzieć
o okresach, miejscach zamieszkania, w jakich krajach. Nic więcej proszę nie
opowiadać.
(T) The only thing the **judge is interested** in is your residence place,
year.

Przykład 4 (rozprawa 1):

- (C) My main intention was to study.
(T) Studiował w tym czasie **pan wnioskodawca**.

⁶ C – cudzoziemiec, T – tłumacz, S – sędzia, A – adwokat.

W podanych przykładach widać, że tłumacz zastosował 3 os. l. poj., podczas gdy w komunikacie wyjściowym użyto 1 os. (przykład 2, 4) lub 2 os. (przykład 1, 3) l. poj. Ponadto w niektórych przykładach tłumacz zmienił przekaz, dodając informacje, których nie było w oryginalnej wypowiedzi. W przykładzie 1 wypowiedź ma charakter ogólny i oznacza, że nie jest konieczne uzyskanie żadnego zaświadczenia w kraju, z którego ta osoba pochodzi, co zostało oddane za pomocą 2 os. l. poj. Tłumaczenie natomiast można zrozumieć w taki sposób, że ta konkretna osoba nie potrzebuje takiego zaświadczenia. W przykładzie 2 tłumacz dodaje informację, której nie było w oryginale („Pan jest informatykiem”). W przykładzie 3 mamy bezpośrednie pytanie i polecenie wypowiedziane przez sędziego w 2 os. l. poj., które zostało przełożone w 3 os. („the judge is interested in”). W tłumaczeniu brakuje pytania o czas oraz kraj zamieszkania. W przykładzie 4 znaczenie jest trochę uproszczone (wypowiedź mogłaby zostać oddana jako „moim głównym celem było studiowanie”), natomiast tłumacz dodał okolicznik czasu „w tym czasie” i określenie „pan wnioskodawca”, co można usprawiedliwić tym, że dopełniło ono zdanie zaczęte w 3 os. l. poj.

2.1.2. Dodawanie/opuszczanie informacji przez tłumacza

Wydaje się, że w przypadku, gdy mamy do przetłumaczenia fragment sporej długości lub gdy tempo wypowiedzi jest szybkie, tłumacz może wybierać ważniejsze informacje i opuszczać te, które są mniej istotne. Może również upraszczać elementy redundantne, zwiększając przejrzystość przekazywanych treści. Wtedy opuszczanie informacji ma uzasadnienie, jednak zadanie tłumacza polega na przetłumaczeniu wypowiedzi – o ile to możliwe – w taki sposób, w jaki została sformułowana, nawet jeśli jest bardzo ogólna lub niejasna (mogło to być celowe działania), albo jeśli jest niegrzeczna czy wydaje się nieważna. Dodając lub opuszczając informacje, tłumacz zmienia komunikat i uniemożliwia sędziemu wyciągnięcie takich samych wniosków, jakie zostałyby wyciągnięte po wysłuchaniu oryginalnej wypowiedzi.

W podanych przykładach tłumacze opuszczali informacje, które w ich opinii nie były potrzebne, lub dodawali informacje, które według nich umożliwiały lepsze zrozumienie wypowiedzi. Tylko jeden tłumacz przekładał dokładnie i wiernie (często kosztem poprawności składniowej), opuszczając i dodając bardzo niewiele. Ogólnie można powiedzieć, że wiele uwag od sędziego było pomijanych przez tłumacza (być może dlatego, że nie były one bezpośrednio przeznaczone dla cudzoziemca).

Przykład 5 (rozprawa 2):

(S) **Wnioskodawca**, proszę wstać.

(T) Please stand up.

Tłumacz pominął redundantny zwrot adresatywny „wnioskodawca”, co nie ma wpływu na treść komunikatu i brzmi naturalniej.

Przykład 6 (rozprawa 2):

(C) Before marriage no, you don't need to attain a certificate or anything.

(T) Pan powiedział, że nie, nie potrzebuje żadnego zaświadczenia o braku przeszkód **i ma możliwość zawarcia związku małżeńskiego**.

Tłumacz dodał drugą część zdania, która teoretycznie wynika z części pierwszej, nie było jej jednak w oryginalnej wypowiedzi (a to, czy ta osoba ma rzeczywiście możliwość zawarcia związku małżeńskiego, ustali sąd).

Przykład 7 (rozprawa 2):

(S) **Sąd uznał sprawę za dojrzałą do rozstrzygnięcia i udzielił głosu obecnym**.

(T) –

Wypowiedź sędziego nie została przetłumaczona, prawdopodobnie dlatego, że sędzia nie dał na to czasu (jednak tłumacz powinien to zrobić, stosując tłumaczenie symultaniczne szeptane). Wielu uwag podobnego rodzaju tłumacze nie przełożyli, co w pewnym sensie narusza prawa obcokrajowca, ponieważ nie wie on, co dzieje się na sali rozpraw.

Przykład 8 (rozprawa 1):

(S) **Pan po polsku nic nie rozumie?**

(T) –

(S) Nothing in Polish?

(C) A little bit really.

Tłumacz nie przełożył pytania sędziego skierowanego do cudzoziemca, więc sędzia zadał to samo pytanie po angielsku. Tłumacz nie uczestniczył w tej wymianie zdań.

Przykład 9 (rozprawa 1):

(S) Czy [...] ma pan jedno stałe miejsce zamieszkania?

(T) [...] Do you have one permanent place of address **or many?**

[...]

(S) Jaki jest ten aktualny adres i od kiedy pan tam mieszka?

(T) Your current address, and since when it is your current address? Since when?

[...]

(S) Czy pan się orientuje, czy w Indiach jest jednakowe prawo małżeńskie na terenie całych Indii?

(T) **The judge has never had the case connected with Indian law, the question to you is: is law in India the same across the country or is it different in different regions?**

[...]

(S) Jaki to stan, proszę powiedzieć.

(T) **India is apparently divided into states, and** which state is **Mumbai** situated in?

Tłumacz w kilku miejscach dodaje informacje, zmieniając charakter pytań. W pierwszym pytaniu taki element („or many”) może sugerować potencjalną odpowiedź na zadane pytanie. Pytanie drugie nie jest sformułowane jak pytanie, ale żadnych elementów znaczeniowych w nim nie brakuje. Pytanie kolejne zostało poprzedzone przez tłumacza rozbudowanym wstępem (sformułowanym w 3 os. l. poj.), którego nie ma w oryginalnej wypowiedzi, i końcówka pytania zawiera dodany element („or is it different in different regions”), który, podobnie jak w pytaniu pierwszym, może sugerować odpowiedź. Kolejna wypowiedź sędziego w tłumaczeniu zawiera informacje, których sędzia nie wypowiedział (nawet jeśli są zgodne ze stanem faktycznym, nie powinny znaleźć się w tłumaczeniu, zwłaszcza że bez tych informacji pytanie byłoby zrozumiałe i poprawne).

Przykład 10 (rozprawa 1):

(S) A przez dwa ostatnie lata jak traktował pan pobyt w Polsce?

(T) **Since you’ve been here for almost two years now,** how do you look at your stay in Poland?

Podobnie jak w poprzednim przykładzie, tłumacz dodał pierwszą część zdania. Mogło to być spowodowane próbą zachowania spójności pomiędzy poszczególnymi pytaniami.

2.1.3. Zniekształcanie przekazu w tłumaczeniu

W większości analizowanych przypadków tłumacze właściwie rozumieli i przekładali wypowiedzi. Jeżeli pojawiały się nieścisłości, to były one głównie skutkiem braku czasu (szybkiego tempa wypowiedzi sędziego czy adwokata) lub podjęcia niewłaściwej decyzji tłumaczeniowej (por. dodawanie/opusz-

czanie informacji przez tłumacza), lecz te nieścisłości nie wypaczały sensu wypowiedzi, ani nie prowadziły do nieporozumień na sali rozpraw. Kilka razy zdarzyły się jednak nieścisłości, które całkowicie zmieniły sens oryginalnej wypowiedzi. Takie błędy (szczególnie w przypadku jednego tłumacza) były prawdopodobnie spowodowane nieumiejętnością kontrolowania tempa i długości wypowiedzi, tzn. tłumacz pozwalał osobom, by mówiły zbyt długo, co (bez sporządzania notatek) prowadziło do błędnego lub niedokładnego tłumaczenia (często streszczania), mogło również być spowodowane brakiem skupienia tłumacza lub nieuważnym słuchaniem. Ilustruje to przykład poniżej, w którym błędy tłumacza doprowadziły do całkowitego utracenia początkowego znaczenia oraz do tego, że świadek odpowiadał na inne pytania niż te, które były stawiane przez adwokata (i w rezultacie konieczne okazało się zadanie tych samych pytań raz jeszcze).

Przykład 11 (rozprawa 4):

- (A) Czy **państwo pozwani** mieli kiedykolwiek jakieś pytania co do sposobu wykonywania tych robót? (1)
- (T) [Do adwokata:] W trakcie tych prac?
- (A) W trakcie prac.
- (T) When the work was being done, did **you** have any questions in the process about what is happening? About the work?
- (C) At the beginning no.
- (T) Początkowo nie.
- (C) I wasn't involved.
- (T) Świadek nie był w ogóle zaangażowany.
- (A) A czy świadkowi jest wiadomo, czy mieli jakieś zastrzeżenia co do dokumentacji, co do sposobu prowadzenia robót? (2)
- (T) [Do adwokata:] Ale kto miał zastrzeżenia?
- (A) **Strona pozwana.**
- (T) Do you know if **weren't there any reservations** about what's happening, are you aware of that?
- (C) She was starting to have them, at the beginning everybody was friendly, she didn't know anything, she never built a house. And it's only when she started seeing problems and was lied to that she decided: Oh-oh, I gotta tell [...] about it."
- (T) [Do cudzoziemca:] So this was a gradual process?
- (C) A gradual process.
- (T) Był to proces taki stopniowy. Powódka nabierała coraz więcej wątpliwości związanych z pracami...

(A) Ale moje pytanie było takie: czy **pozwani** zgłaszali zastrzeżenia co do projektu, co do sposobu wykonywania robót, czy oni mieli problem na budowie? (3)

(S) Czy brakowało jakichś dokumentów na przykład?

(T) Did **you or your wife** then signal any problems to the contractors related to the realization process, the building process, like that there were documents lacking or anything like that?

(C) There's no document lacking.

(T) Dokumentów żadnych nie brakowało.

(C) We've given them. But everything was progressing at the same time and then it was getting to be worse and worse, so my wife said: nothing's being finished properly, she better bring me involved.

(T) [*Wyjaśnia bez zgłoszenia sędziemu:*] Did you know that your wife talked to the people about that?

(C) Oh, yes. She sent them text messages.

(T) Asking questions?

(C) Asking questions.

(T) Expressing her reservations about these?

(C) In fact, our building supervisor told her to go and buy shoes that she didn't know what she was talking about.

(S) [*Do tłumacza:*] Bardzo proszę.

(T) Więc pani sygnalizowała, pani powódka sygnalizowała problem, wysyłała wiadomości tekstowe...

(A) Nie, nie, ale ja o co innego pytam. Proszę jeszcze raz spróbować. Chodzi mi o to, czy **pozwani** kiedykolwiek sygnalizowali, że nie mogą robić roboty, ponieważ nie mają dokumentów, lub nie mogą robić roboty, bo jest jakiś problem i trzeba go rozwiązać? (4)

(T) Did **the defendants** say they have some problems and they couldn't do the work because some documents were lacking or anything?

Z powyższego przykładu widać, że tłumacz, zamiast tłumaczyć pierwsze pytanie (1), zadaje adwokatowi pytanie dodatkowe. Pomimo że, jak wspomniano, tłumacz ma prawo do wyjaśniania niejasnych treści, powinien był to zrobić zgodnie z etykietą sali sądowej i zwrócić się do sędziego z prośbą o powtórzenie lub wyjaśnienie znaczenia pytania⁷. Tłumacz uznał za niezbędne doprecyzowanie mało istotnego elementu i zmienił w pytaniu pod-

⁷ <https://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-15/dobre-praktyki-15/jezyk-sali-sadowej-mowi-sedzia.html> (dostęp: 2 marca 2017 r.).

miot z „państwo pozwani” na „państwo” (ang. „you”). Kolejne pytanie (2) od adwokata zostało sformułowane w inny sposób, ale miało bardzo zbliżone znaczenie – adwokat nie używa słów „strona pozwana” i zastępuje je podmiotem domyślnym („a czy mieli” – oni), ponieważ nie wie, że termin „strona pozwana” nie pojawił się w tłumaczeniu, a podmiotem został ktoś inny. Dla tłumacza podmiot jest niejasny, więc stara się to wyjaśnić (w taki sposób, jak poprzednio – bezpośrednio zwracając się do adwokata). Jednak pomimo uzyskania odpowiedzi, formułuje swoje tłumaczenie w stronie biernej, rezygnuje więc ze wskazania wykonawcy czynności w zdaniu (tj. „strony pozwanej” – być może było to spowodowane tym, że nie pamiętał tego słowa i próbował jakoś sobie z tym poradzić przez zastosowanie konstrukcji w stronie biernej). Świadek natomiast odpowiedział na to pytanie, mówiąc o swoich zastrzeżeniach (a nie o potencjalnych zastrzeżeniach pozwanych). Ponadto tłumacz angażował się w wymianę zdań ze świadkiem, aby uściślić lub dopowiadać elementy wypowiedzi (raz jeszcze bez zgłoszenia takiej potrzeby sędziemu), co skutkowało tym, że świadek i tłumacz byli zaangażowani w rozmowę, a pozostałe osoby obecne na sali rozpraw były z niej wyłączone i – czego nie można wykluczyć – nie wiedziały, o czym mowa. Poza tym, gdy w końcu następowało tłumaczenie, to było ono niedokładne i stanowiło raczej streszczenie wypowiedzi świadka. Kolejne pytanie od adwokata (3) o takiej samej treści zostało trochę zmienione przez pytanie wtrącone przez sędziego – tłumacz raz jeszcze popełnił błąd polegający na oddaniu słowa „pozvani” jako „you and your wife”, czyli zmienił znaczenie zadanego pytania. Następnie tłumacz rozpoczął wymianę zdań ze świadkiem, która wygląda jak seria prób wyjaśnienia lub doprecyzowania nieścisłości. Raz jeszcze wymiana zdań prowadzona była po angielsku, co uniemożliwiło uczestniczenie w niej pozostałym osobom. W rezultacie sędzia przerywa i nakazuje tłumaczowi, by tłumaczył, a gdy ten zaczyna przekładać, a dokładniej streszczać, to adwokat przerywa z zastrzeżeniem, że nie takie było jego pytanie. To samo pytanie (4) zadane przez adwokata raz jeszcze zostaje wreszcie przełożone z zachowaniem początkowego znaczenia. W wypowiedziach adwokata widać zabieg uproszczenia rejestru wypowiedzi, co być może zrobił pod wpływem nieporadnie przekładanych przez tłumacza wypowiedzi obcokrajowca.

2.2. Terminologia i frazeologia subjęzyka specjalistycznego

W analizowanych rozprawach pojawiały się terminy specjalistyczne, które tłumaczom sprawiały problemy. Powody, dla których tłumacz może mieć

problem z przetłumaczeniem terminologii prawniczej, obejmują (jak sami tłumacze podają – Mendel, *Raport...*) to, że tłumacz się nie dokszałca, ma małe doświadczenie lub nie ma wykształcenia prawniczego. Błędy popełniane przez tłumaczy przy przekładaniu terminów specjalistycznych obejmowały niedokładne tłumaczenie, przekręcanie terminów, stosowanie kilku ekwiwalentów dla jednego słowa źródłowego, nieodpowiednio dobrane terminy. Mogły one wynikać z nieznamomości leksyki specjalistycznej, co tłumacze próbowali obejść na różne sposoby: zgłaszanie sędziemu, tłumaczenie w stronie biernej (by ominąć przedmiotowy termin), wyjaśnianie nieznanego terminu z cudzoziemcem, tłumaczenie opisowe – czasem miało to negatywny skutek dla przebiegu rozprawy (por. p. 3.1.3).

Przykład 12 (rozprawa 4):

(S) Czy był Pan kiedyś **karany** za składanie fałszywych zeznań?

(T) Have you ever been **convicted or sentenced** for giving false testimony?

Tłumacz zaproponował dwa ekwiwalenty dla słowa „karany”, co jest niepożądaną praktyką. Wydaje się, że „convicted” jest lepszy, chociaż trochę zmienia znaczenia pytania (ponieważ z punktu widzenia prawa „karany” i „skazany” nie oznaczają tego samego). Jeszcze inną kwestią jest dobór odpowiedniego czasu gramatycznego w tłumaczeniu na język angielski. W podanym przykładzie tłumacz – sugerując się zapewne okolicznikiem czasu „kiedyś” – zastosował czas Present Perfect. W tym miejscu warto się zastanowić, jaki czas byłby najlepszy na oddanie właściwego znaczenia przytoczonego pytania: Present Perfect, Past Simple czy może Past Perfect, w świetle tego, że przestępstwo składania fałszywych zeznań może się w Polsce przedawnić po 5 latach i po tym czasie (o ile nie wszczęto postępowania w tej sprawie) nie podlega ono karze i uznaje się je za niebyłe.

Przykład 13 (rozprawa 4):

(S) Ale kto położył [rury]? Czy to **pozwni** położyli?

(T) It was the **defenders** who installed the pipes?

Pomijając fakt braku inwersji w powyższym pytaniu i to, że w tłumaczeniu umyka obecny w oryginale ton ponaglenia i zniecierpliwienia, tłumacz przekręcił termin „pozwni” (ang. „defendants”) i użył słowa „defenders”, które oznacza „obrońców” (w znaczeniu dosłownym, które pochodzi od czasownika „to defend” – „bronić”).

Przykład 14 (rozprawa 4):

(S) **Pouczam pana** o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

(T) **There's** criminal liability for giving false statements.

Tłumacz zachował ogólne znaczenie wypowiedzi sędziego (czyli to, że składanie fałszywych zeznań podlega odpowiedzialności karnej), ale zrezygnował z czasownika „pouczać” („to instruct”) i zastosował niewłaściwy ekwiwalent na słowo „zeznania” („testimony”). W rezultacie tłumaczenie wydaje się trochę niedokładne.

Przykład 15 (rozprawa 5):

(S) Czy świadka można słuchać **bez przyrzeczenia**?

(T) So, the witness can be heard... [*do sądu*:] bez przyrzeczenia?

(S) Tak, za zgodą sądu pan jest słuchany bez przyrzeczenia.

(T) Bez przyrzeczenia, to znaczy bez...?

(S) Bez przyrzeczenia, bez odbierania przyrzeczenia od świadka.

(T) So, you will be heard **without the necessity of providing a kind of legal promise by you, without a statement.**

(C) I understand.

Tłumacz nie jest pewien znaczenia zwrotu „[przesłuchać] bez przyrzeczenia” („without an oath”). Próbuje więc uzyskać wyjaśnienie od sędziego. Ponieważ rzeczony zwrot nie został w zadowalający sposób wyjaśniony przez sędziego, tłumacz zdecydował się na przetłumaczenie go jako okazjonalizmu na podstawie kontekstu.

2.3. Poprawność gramatyczna i leksykalna

Jeśli chodzi o poprawność składni i leksyki niespecjalistycznej, to na podstawie przeanalizowanych rozpraw stwierdzono, że w większości tłumacze budowali zdania w sposób poprawny gramatycznie i stylistycznie oraz stosowali odpowiednią frazeologię. Zdarzały się okazjonalne błędy gramatyczne (szczególnie podczas tłumaczenia na język angielski) i wypadki, gdy tłumacz kopiował szyk lub konstrukcję gramatyczną zdania wyjściowego, a także „kalkował” słowa do języka docelowego. Jednym z powodów takich błędów mogła być dbałość tłumacza o zachowanie wysokiego stopienia wierności w stosunku do tekstu źródłowego. Innym powodem mogło być po prostu szybkie tempo wypowiedzi i niewystarczająca ilość czasu na podjęcie właściwej decyzji tłumaczeniowej.

Przykład 16 (rozprawa 3):

(C) [...] early June, late July or August

(T) wczesnym czerwcem, późnym lipcem albo w sierpniu

Tłumacz zastosował konstrukcję gramatyczną typową dla języka angielskiego. Przetłumaczony fragment brzmi nienaturalnie w języku polskim – o wiele bardziej naturalne byłoby np. „na początku czerwca, pod koniec lipca”.

Przykład 17 (rozprawa 3):

(A) Kiedy usłyszał Pan po raz pierwszy o ofercie?

(T) When did you hear for the first time about the offer?

Szyk wyrazów w zdaniu polskim brzmi naturalnie (dopełnienie bliższe „o ofercie” w zdaniu polskim można umieścić na końcu zdania lub po podmiocie – w zależności od tego, jaki element zdania chcemy zaakcentować), natomiast szyk wyrazów w zdaniu angielskim wydaje się po prostu skopiowany z szyku polskiego. W zdaniu angielskim nie należy rozdzielać orzeczenia i dopełnienia, a okolicznik czasu powinien znajdować się na końcu zdania.

Przykład 18 (rozprawa 3):

(C) [...] disciplinary action

(T) [...] akcja dyscyplinarna [*tłumacz się poprawia*:] postępowanie dyscyplinarne

Na początku tłumacz przełożył wyrażenie „disciplinary action” w sposób dosłowny, ale od razu się poprawił i zastosował o wiele lepszy ekwiwalent.

Przykład 19 (rozprawa 3):

(A) Pytanie jest następujące: kto, kiedy i w jaki sposób załączył ofertę do systemu [...]?

(T) The question is: who, when and how included to [...] system the offer?

Podobnie jak w przykładzie 19, szyk wyrazów zastosowany w wypowiedzi tłumacza nie do końca dobrze brzmi w języku docelowym. Tłumacz ponownie rozdzielił orzeczenie i dopełnienie bliższe, przesuując to ostatnie na koniec zdania.

2.4. Zastosowanie właściwego rejestru (stylu funkcjonalnego), języka właściwego dla danego rodzaju tekstu

W czasie tłumaczenia w sądzie ważne jest, by wszystkie, nawet pozajęzykowe, elementy wypowiedzi zostały przełożone. Elementy takie jak ton lub styl wy-

powiedzi mogą ujawnić dodatkowe informacje o mówiącym (np. jego nastawienie, zachowanie, poziom wykształcenia), dlatego istotne jest, by tłumacz jako specjalista mający zapewnić skuteczną komunikację (por. Nartowska 2014) zwracał uwagę również na komunikat przekazywany w sposób niewerbalny oraz by znał różne techniki tłumaczeniowe i umiał stosować odpowiednie rejestry w zależności od sytuacji (Mikkelson 2000: 2). Z kolei zgodnie z *Kodeksem tłumacza przysięgłego*

[t]łumacz przysięgły powinien tłumaczyć wypowiedzi cudzoziemców dokładnie w takiej formie, w jakiej je usłyszał, oddając całą treść wypowiedzi, niczego nie ujmując, nie dodając i nie zmieniając. Wierność tłumaczenia oznacza również stosowanie właściwego stylu, oraz w razie potrzeby obowiązek uzupełnienia tłumaczonej wypowiedzi o informację lub komentarz niezbędny do zrozumienia jej treści i intencji. (§ 68 KTP)

Pomimo że KTP nie zaleca eksplicitnie kopiowania stylu i tonu wypowiedzi w tłumaczeniu oraz stosowania przez tłumacza takiego samego rejestru, jakiego używa obcokrajowiec (co bezwzględnie zalecają badacze z krajów anglojęzycznych, m.in. Holly Mikkelson czy Sandra Hale), to jednak tłumacz powinien tłumaczyć w taki sposób, by oddać ton wypowiedzi, nacechowanie emocjonalne i poziom wulgarności – czyli ma obowiązek tłumaczyć wiernie i jeśli uzna, że zajdzie taka potrzeba, opatrzyć swoje tłumaczenie komentarzem mającym na celu umożliwienie lepszego zrozumienia przekładu.

Po przeanalizowaniu wspomnianych rozpraw można stwierdzić, że tłumacze skupiali się głównie na oddaniu znaczenia słów. Przekazywali treść komunikatu za pomocą (mniej lub bardziej) starannie dobranych ekwiwalentów o niskim stopniu nacechowania emocjonalnego i w większości nie zwracali uwagi na ton wypowiedzi cudzoziemca. Trzeba jednakże zauważyć, że najczęściej obcokrajowiec występował w charakterze świadka, który odpowiadał na zadane konkretne pytania i nie wyrażał skrajnych emocji. W jednej sprawie było inaczej, świadek-obcokrajowiec zdenerwował się, co można było zauważyć po tonie i treści jego wypowiedzi. Tłumacz postanowił stosować tłumaczone treści – w jego przekładzie wypowiedzi świadka były łagodniejsze i nie tak sarkastyczne jak w oryginale.

Przykład 20 (rozprawa 4):

(C) The material used was the cheapest. Even a ten-year old could have done that.

(T) Użyto najtańszy materiał.

Tłumacz przełożył wyłącznie pierwsze zdanie, które może zostać odebrane po prostu jako stwierdzenie faktu. Drugie – o wiele bardziej prowokacyjne – zostało pominięte i wskutek tego przekaz jest złagodzony, a więc zmieniony. Może gdyby tłumacz zdecydował się na przełożenie drugiego zdania, pozwany ustosunkowałby się do zarzutu? Na pewno bardziej widoczne byłoby zderzenie i zaangażowanie emocjonalne świadka.

Przykład 21 (rozprawa 4):

(C) Subsequent to that, now I knew we had a problem. I then found out that they didn't even ventilate the boiler properly. That is what really got me upset. My son is disabled, and they didn't even put exhaustion and he could die!

(T) Kolejna rzecz, która wyszła, to to, że dom nie został właściwie... wentylacja nie została właściwie zainstalowana. Państwo mają syna, który jest niepełnosprawny. Okazało się, że to jest dla nich bardzo istotne, żeby instalacja była właściwa, ale nie zostało zainstalowane jakieś takie odpowietrzenie do instalacji gazowej i Pan twierdzi, że po prostu to groziło śmiercią.

Pierwszym wrażeniem nasuwającym się po zapoznaniu się z przekładem cytowanego fragmentu jest to, że tłumaczenie zostało wykonane niedokładnie oraz jego ton został również złagodzony, przez co obraz wypowiedzi świadka w języku polskim był zupełnie inny. Po pierwsze, świadek stwierdza, że zdał sobie sprawę, że pojawił się problem („now I new we had a problem”), i mówi „I then found out they didn't even ventilate the boiler properly” – tłumacz połączył te dwa zdania i rozpoczął przekład trochę kolokwialnie: „kolejna rzecz, która wyszła, to to, że [...] wentylacja nie została właściwie zainstalowana”. Świadek dodaje: „This is what really got me upset.” – co w ogóle nie zostało przetłumaczone. Wydaje się, że po polsku wypowiedź brzmi o wiele łagodniej, brak w niej słów, które dodają emfazy i zdradzają emocje mówiącego (tj. „even”, „properly”, „really got me upset”). Kolejne słowa: „My son is disabled, and they didn't even put exhaustion and he could die!” świadek wypowiedział w podobnym tonie. Tłumacz postanowił przetłumaczyć je w 3 os. l. poj. i mn. łagodząc przekład przez dodanie zwrotów typu „okazało się, że”, „to jest dla mnie bardzo istotne”, „właściwie”, „Pan twierdzi, że”, „po prostu”, „groziło to śmiercią”. Nie są to dokładnie słowa użyte przez świadka i po wysłuchaniu takiego przekładu może się wydawać, że świadek był grzeczny i zachowywał się w sposób stonowany.

Przykład 22 (rozprawa 4):

(C) The e-mails were all lies.

(T) E-maile zawierały nieprawdziwe wiadomości.

Wypowiedziane przez świadka słowa nie brzmią neutralnie. Jest to subiektywna wypowiedź osoby zdenerwowanej. Tłumacz wygładził i stonował wypowiedź przez użycie słów takich jak „zawierały”, „nieprawdziwe” i „wiadomości”. Wydźwięk tłumaczenia jest zupełnie inny, niż gdyby tłumacz zdecydował się przełożyć na przykład tak: „W mailach były same kłamstwa”. Jest to kolejny przykład sytuacji, gdy tłumacz przekazał znaczenie jedynie częściowo.

Przykład 23 (rozprawa 1):

(C) They put in the pipes to put in the radiators, he called for it such a ridiculous price that they thought I was stupid, **and I paid I think – I'm not sure – above 14 thousand zloty per radiator** which was ridiculous.

(T) Zostały zainstalowane te wszystkie rury pod kątem tych grzejników i miały zostać zainstalowane grzejniki, ale cena, jaką wykonawcy zażądali, była zdaniem świadka absurdalna wręcz.

Kolejna wypowiedź świadka (będąca kontynuacją powyższych) jest podobnie naszpikowana wyrazami zdradzającymi jego silne zdenerwowanie: „a ridiculous price”, „they thought I was stupid”, „which was ridiculous”. Dodatkowo świadek używa, mówiąc o pozwanym, zaimka „he” (on), co wskazuje na brak chęci bycia uprzejmym, ponieważ w tym kontekście nie jest to neutralna forma, co można odczytać jako próbę pokazania wyższości i braku szacunku dla tej osoby. Jeśli spojrzymy na tłumaczenie, to zauważymy, że brakuje tłumaczenia pogrubionego fragmentu wypowiedzi („i zapłaciłem, jak sądzę, nie jestem pewien, ponad 14 tys. zł za kaloryfer”), co jest istotnym elementem, ponadto wszystkie emfatyczne epitety zostały pominięte, z wyjątkiem „i cena była [...] absurdalna wręcz” – w tym tłumaczeniu przekazana jest część emocji i opinia wyrażona przez świadka. Jednak tłumacz dodaje „zdaniem świadka”, przez co jakby odcina się od tej opinii i przekładu. I wreszcie – z zaimka „he” robi „wykonawcy”, co zupełnie zaciera wrażenie, jakie zostałyby wywołane, gdyby przetłumaczył wypowiedź dosłownie. Reasumując, wypowiedzi świadka chwilami wydają się bardzo niegrzeczne, jednak w tłumaczeniu tracą taki charakter i w żaden sposób nie prowokują drugiej strony, co mogłoby nastąpić, gdyby zostały przetłumaczone bardziej wiernie.

2.5. Pozostałe aspekty tłumaczenia w sądzie

2.5.1. Wyjaśnianie niezrozumiałych terminów przez tłumacza bez zgłaszania sędziemu

Ostatnim analizowanym elementem jest to, czy lub jak tłumacze zgłaszają potrzebę wyjaśnienia niezrozumiałych terminów, które napotykają w czasie przekładu ustnego. Jak wspomniano wcześniej, *Kodeks tłumacza przysięgłego* omawia to zagadnienie: „Tłumacz przysięgły ma prawo podczas tłumaczenia ustnego prosić o wyjaśnienie znaczenia użytych pojęć i terminów prawnych lub innych specjalistycznych, jeśli wykraczają poza jego wiedzę” (KTP, § 67). Czy tłumacz powinien wobec tego przerwać wypowiedź cudzoziemca (lub odpowiednio polskojęzycznego uczestnika postępowania) i zgłosić przewodniczącemu potrzebę wyjaśnienia? Wydaje się, że tak. Takie rozwiązanie proponuje amerykańska badaczka Holly Mikkelson, która postuluje, by tłumacz zgłosił, że nie zrozumiał części wypowiedzi, i poprosił o możliwość dopytania (2000: 57). Niemniej tłumacz, będąc odpowiedzialnym za jakość swojego przekładu, powinien starać się wyjaśnić te elementy, które są dla niego problemem, bez względu na to, czy nie rozumie jakiegoś terminu, nie usłyszał czegoś, czy też akcent obcokrajowca utrudnia mu zrozumienie sensu wypowiedzi. Istotne jest, aby tłumacz wyjaśniał niezrozumiały termin w sposób, który nie wykluczy innych uczestników postępowania – czyli powinien zgłosić potrzebę wyjaśnienia sędziemu, by każdy wiedział, co się w danym momencie dzieje na sali rozpraw.

Niektórzy badacze (por. Kadrić 2009; Gamal 2014) uważają, że tłumacz jako ekspert odgrywa kluczową rolę na sali rozpraw i powinien pełnić swoją funkcję w sposób aktywny, samodzielnie podejmując decyzje warunkujące komunikację:

W monolingwalnej interakcji sądowej sędzia przewodniczący rozprawie pełni funkcję kontrolną i nadzoruje nie tylko to, co dzieje się na sali rozpraw, ale również to, co zostaje wypowiedziane: określa temat, dopuszcza lub odrzuca dane pytanie czy wypowiedź. W kontekście wielojęzycznym funkcję tę musi przejąć tłumacz ze względu na swoją pozycję jako (jedynej) osoby na sali rozpraw rozumiejącej obydwie języki postępowania. Praktyka pokazuje, że własna inicjatywa tłumacza jest oczekiwana, zwłaszcza gdy zeznania oskarżonego lub świadka stają się długie lub chaotyczne. Brak interwencji tłumacza może wzbudzić nieufność sędziego wobec oskarżonego, jeżeli ten przez długi czas pozostaje wykluczony z dyskursu, lub wy-

wołać zniecierpliwienie z powodu długiego oczekiwania na tłumaczenie i wymusić interwencję sędziego. (Nartowska 2013: 49)

Jednak inni wskazują na problemy komunikacji interlingwalnej na sali rozpraw:

[...] jeżeli jedyną osobą rozumiejącą obcokrajowca na sali rozpraw jest tłumacz, to tylko on wie, czy popełniono błąd. Co więcej, wie to tylko wtedy, gdy sam jest świadomy tego, że go popełnił. Jeżeli natomiast wydaje mu się, że dobrze zrozumiał komunikat, choć tak wcale nie było, szanse na rzetelny proces są znikome. (Matulewska 2014: 111)

Artur Dariusz Kubacki zwraca uwagę na kategorię błędu krytycznego w tłumaczeniach poświadczonych, który może wywoływać określone skutki prawne (2014: 67). Przywołuje „słynne” błędy krytyczne w tłumaczeniach (m.in. sprawę z Melbourne), które doprowadziły do ukarania niewinnych ludzi (Kubacki 2014: 68).

W większości analizowanych rozpraw tłumacze próbowali na własną rękę wyjaśniać wypowiedzi sprawiające im kłopot, podczas gdy powinni albo zgłosić sędziemu potrzebę wyjaśnienia, albo (na przykład w wypadku niejasnych lub nieprecyzyjnych wypowiedzi cudzoziemca) tłumaczyć dokładnie to, co powiedział obcokrajowiec, i pozostawić sędziemu możliwość wyjaśnienia problematycznych kwestii.

Ilustrują to przykłady poniżej.

Przykład 24 (rozprawa 2):

- (S) A jaki zawód ma Pan?
 (T) What's your target education? What's your occupation?
 (C) Now, I'm unemployed, looking for a job in Poland. When I have these appropriate papers [...].
 (T) But what education do you have? What can you work as?
 (C) I'm not sure [...].
 (T) You have master's degree in
 (C) Oh, [*po polsku:*] stosunki międzynarodowe.

Sędzia zadał pytanie obcokrajowcowi, które tłumacz przełożył jako od razu dwa pytania. Może to właśnie spowodowało, że obcokrajowiec nie zrozumiał pytania i jego odpowiedź dotyczyła czego innego (należy zauważyć, że pierwsze z pytań było dosyć precyzyjnie zadane). W tym momencie tłumacz (bez informowania sędziego) przerwał cudzoziemcowi i zaczął mu zadawać py-

tania dodatkowe, dopóki ten nie zrozumiał, o co chodzi, i nie odpowiedział (po polsku). Tłumacz nie zgłosił sędziemu potrzeby doprecyzowania przełożonego przez siebie pytania i prowadził wymianę zdań z cudzoziemcem, wykluczając innych uczestników postępowania.

Przykład 25 (rozprawa 2):

(S) Czy przepisy Stanów Zjednoczonych przewidują wydawanie zaświadczeń zezwalających obywatelom Stanów Zjednoczonych zawieranie związku małżeńskiego?

(T) Does US legislation allow its citizens to marry abroad? Does the US issue any certificates of no impediment to marriage? Do you know about any such thing?

(C) They don't. I'm allowed to marry a foreigner in a foreign country and then I need to ask a certifier if this is good [...].

(T) Do you have, do you need to, can you obtain any certificate allowing you to marry abroad?

Mamy tu do czynienia z sytuacją podobną jak w przykładzie poprzednim. Sędzia zadaje pytanie, tłumacz je przekłada, ale dodaje dwa pytania pomocnicze, które prawdopodobnie mają umożliwić lepsze zrozumienie całej wypowiedzi. Następnie obcokrajowiec odpowiada, jednak nie jest to jednoznaczna odpowiedź na zadane przez sędziego pytanie, stąd tłumacz podejmuje się wyjaśnienia tej kwestii na własną rękę i zdaje dodatkowe pytanie (wydaje się, że nie do końca precyzyjne).

Przykład 26 (rozprawa 1):

(S) Pan do kiedy teraz pozostaje w Polsce? Ma pan jakiś termin pobytu?

(T) How long do you stay in Poland? Is there any deadline for you?

(C) Yes, yes. [Cudzoziemiec rozmawia przez kilka minut z tłumaczem, który następnie uzgadnia z nim szczegóły, a następnie tłumacz dokonuje streszczenia wypowiedzi cudzoziemca:]

(T) Czyli wiza obowiązuje do 30 września, ale pan udał się do Urzędu Wojewódzkiego, wnosząc wniosek o pozwolenie na pobyt, i w paszporcie pojawił się taki stempel, który pozwala mu na legalny pobyt do czasu rozpatrzenia wniosku.

(S) Decyzji w tej sprawie?

(T) W sprawie tego pobytu.

W ostatnim przykładzie tłumacz ma odmienny problem: pozwala on, by obcokrajowiec mówił zbyt długo, wyjaśnia z nim po angielsku zagadnienia sprawiające kłopot (bez zgłaszania tego sędziemu), a następnie streszcza wy-

powieź cudzoziemca, czyli de facto oferuje zmieniony przekaz. Na koniec doprecyzowuje jedną kwestię z sędzią. Innymi słowy tłumacz wyjaśnia niezrozumiałe dla niego elementy dwukrotnie – za każdym razem bez zgłaszania tego przewodniczącemu, poza tym streszcza wypowiedź cudzoziemca i stosuje 3 os. l. poj., gdy mówi o obcokrajowcu.

Podsumowanie

Tłumaczenie ustne wykonywane w sądzie jest specyficzną formą przekładu, wymagającą od tłumacza między innymi znajomości zasad wykonywania tłumaczeń ustnych uwierzytelnionych. Komunikat wyjściowy słyszany jest zaledwie raz, wypowiedzi uczestników często zawierają terminy specjalistyczne i tłumacz musi podejmować decyzje natychmiast, w związku z czym trudno mu się poprawić lub doprecyzować wcześniej przetłumaczone wypowiedzi. Do tego często dochodzi zmęczenie, a także brak możliwości wcześniejszego zapoznania się z aktami sprawy. W świetle powyższego ważne jest, by tłumacz wiedział, jak radzić sobie w konkretnych sytuacjach.

W podsumowaniu rozważań można stwierdzić, że przekład wykonywany przez tłumaczy przysięgłych w sądzie w niektórych momentach odbiega od przyjętych zasad lub opracowanych dla nich zaleceń, na przykład tych zawartych w *Kodeksie tłumacza przysięgłego*. Z przeanalizowanego materiału wynika, że najczęściej pojawiające się rozbieżności dotyczyły: (1) zgodności treści przekazanej w tłumaczeniu z treścią oryginału (tłumaczenie w 3 os. l. poj., a nie w formie, w jakiej tłumacz usłyszał wypowiedź; dodawanie i opuszczanie informacji przez tłumaczy; rzadziej zniekształcanie przekazywanych treści); (2) w mniejszym stopniu terminologii i frazeologii subjęzyka specjalistycznego; (3) kryterium poprawności gramatycznej i leksykalnej; (4) kryterium zastosowania rejestru (stylu funkcjonalnego) języka właściwego dla danego rodzaju tekstu (choć zdarzało się, że tłumacz zmieniał rejestr i w przekładzie nadawał inny ton wypowiedzi); (5) w dosyć dużym stopniu wyjaśniania przez tłumaczy niezrozumiałych terminów bez zgłaszania tego sędziemu i wielokrotnie z wykluczeniem pozostałych uczestników rozprawy.

Wymienione rozbieżności wskazują na potrzebę stworzenia jednolitych wytycznych dla tłumaczy, ze wskazaniem technik zalecanych podczas tłumaczenia ustnego w sądzie. Wydaje się, że istnieje również potrzeba doprecyzowania istniejących zaleceń i uregulowania wszelkich zagadnień warsztatowych (dotyczących postępowania w różnych sytuacjach podczas tłumaczenia w sądzie), które mogą tłumaczom wydawać się niejasne.

Literatura

- Gamal, M.Y., 2014, “CSI: Crime Scene Interpreting”, [w:] *Lingua Legis*, nr 22, s. 54–63.
- Kadrić, M., 2009, “Interpreters under fire: professional identity and public perception”, [w:] *Lingua Legis*, nr 17, s. 20–27.
- Kubacki, A.D., 2012, *Tłumaczenie poświadczone. Status, kształcenie, warsztat i odpowiedzialność tłumacza przysięgłego*, Warszawa.
- Kubacki, A.D., 2014, „Błąd krytyczny w tłumaczeniach poświadczonych”, [w:] *Lingua Legis*, nr 22, s. 63–71.
- Maliszewski, J., 2006, „Pragmatyka ustnego tłumaczenia sądowego”, [w:] *Lingua Legis*, nr 14, s. 32–39.
- Matulewska, A., 2014, „Horrorzy tłumaczeniowe, czy tłumacze z piekła rodem? Czyli kilka słów o efektywności komunikacji interlingwalnej”, [w:] *Scripta Neophilologica Posnaniensia*, t. 14, s. 101–118.
- Mikkelsen, H., 2000, *Introduction to Court Interpreting*, Manchester.
- Nagao, H., 2005, „Sprawa z Melbourne: niewłaściwe tłumaczenie przyczyną oskarżenia o niepopelnione przestępstwa”, tłum. Z. Rybińska, [w:] *Lingua Legis*, nr 13, s. 3–7.
- Nartowska, K., 2011, „Tłumaczenie sądowe w Polsce. Analiza rynku”, [w:] *Lingua Legis*, nr 20, s. 22–29.
- Nartowska, K., 2013, „Wyzwania translatorskie na sali rozpraw na przykładzie praktyki tłumaczenia sądowego w Austrii”, [w:] *Lingua Legis*, nr 21, s. 43–54.
- Nartowska, K., 2014, “Court Interpreter: Lawyer, Psychiatrist, Director or Actor?”, [w:] *Lingua Legis*, nr 22, s. 44–54.
- Tryuk, M., 2014, *Ty nic nie mów, ja będę tłumaczył. O etyce w tłumaczeniu ustnym*, Warszawa.

Źródła internetowe

- Kodeks tłumacza przysięgłego z komentarzem*, <http://www.tepis.org.pl/pdf-doc/kodeks-tp.pdf> (dostęp: 15 maja 2016 r.).
- Mendel, A., *Raport z badania ankietowanego na temat jakości tłumaczenia w postępowaniu karnym*, <http://www.tepis.org.pl/pdf-doc/home/r-jtpk.pdf> (dostęp: 15 maja 2016 r.).
- <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/comarch-dostarczy-i-wdrozy-system-cyfrowej-rejestracji-rozpraw> (dostęp: 15 maja 2016 r.).
- <https://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-15/dobre-praktyki-15/jezyk-sali-sadowej-mowi-sedzia.html> (dostęp: 2 marca 2017 r.).

<https://www.zakiewicz-adwokaci.pl/a,8,sadowy-savoir-vivre.html> (dostęp: 2 marca 2017 r.).

Akty normatywne

Dyrektywa 2010/64/UE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 października 2010 roku w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym (Dz.U. L 280 z 26 października 2010, s. 1–7).

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Rzym, 4 listopada 1950.

Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego z 25 listopada 2004 roku (Dz.U. 273, poz. 2702).

Pozostałe

Transkrypcje fragmentów rozpraw, z których usunięto dane osobowe.

Certified court interpreting – selected issues

Summary

The article is a case study on certified court interpreting. The author focuses on the analysis of court trials which took place with the participation of a foreigner which entailed the presence of a sworn translator of English, and tries to assess the accuracy of interpreting solutions used by sworn translators. The conducted analysis revealed that most frequently interpreters added or omitted information, clarified unknown terms in various ways, interpreted in 3rd person singular, or changed the tone and register of speech.

Keywords: translation studies, certified court interpreting, sworn translator

